

Sygn. akt: I C 1333/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko L. S. C. de S. y (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. W. kwoty:

a. 31 400 zł (trzydzieści jeden tysięcy czterysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty

b. 279,24 zł (dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 272,50 zł od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 6,72 zł od dnia 23 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty

c. 1008,19 zł (tysiąc osiem złotych i dziewiętnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi;

- od kwoty 544,56 zł od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 52,14 zł od dnia 23 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 205,74 zł od dnia 16 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 205,74 zł od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty

d. 91,45 zł (dziewięćdziesiąt jeden złotych i czterdzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 marca 2013 r., do dnia zapłaty

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. Znosi wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1736,98 zł (tysiąc siedemset trzydzieści sześć złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych

V. Nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1958,72 zł (tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt dwa grosze).

UZASADNIENIE

Małoletni powód P. W. reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych rodziców K. W. i M. W. wniósł pozew przeciwko L. S. C. de S. y (...) SA Oddział w Polsce z siedzibą w W. domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 14.069,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 13.201,71 zł od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty, 230,80 zł od dnia 23 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty i 636,88 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 29 czerwca 2012r. w G. przy ul. (...) doszło do wypadku samochodowego z udziałem powoda oraz prowadzącej samochód osobowy V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. P.. Sprawczyni posiadała ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie, lecz nie miała uprawnień do kierowania pojazdami. Na skutek wypadku powód doznał obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo – mózgowego, stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu, złamania kości czaszki i stłuczenia płuca lewego. Leczenie powoda nie zostało ukończone do dnia dzisiejszego. W niniejszym postępowaniu powód dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 10.000 zł ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 3.600 zł, odszkodowania za szkodę obejmującego: kwotę 252,90 zł tytułem zniszczonych w wyniku wypadku ubrań (ponad wypłaconą kwotę 20 zł), kwotę 748,60 zł tytułem kosztów leczenia (ponad wypłaconą kwotę 153,85 zł) oraz kwotę 3.067,89 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych (ponad wypłaconą kwotę 285,28 zł). Jako podstawę prawną swoich roszczeń powód wskazał przepisy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Nadto powód domaga się zapłaty odsetek ustawowych na mocy art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody pozwanemu.

(pозew k. 2-4v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany podniósł, że zgodnie z poczynionymi w ramach postępowania karnego ustaleniami wypadek został spowodowany wyłącznie na skutek nieprawidłowego zachowania się powoda, który w nieoznakowanym miejscu, w którym nie było przejścia dla pieszych, wbiegł na drogę wprost pod jadący prawidłowo i z dozwoloną prędkością pojazd kierowany przez M. P., co potwierdza opinia biegłego sporządzona w postępowaniu karnym. Zachowanie małoletniego powoda było rażąco sprzeczne z zasadami ruchu drogowego normującymi zachowania pieszych i sposób przekraczania jezdni, w szczególności z art. 13 i 14 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Dlatego zestawiając ostrożny sposób poruszania się przez kierującą pojazdem V. z niewielką prędkością oraz obiektywnie nieprawidłowy sposób zachowania się powoda, któremu ze względu na rodzaj zdarzenia i wiek, można przypisać znaczący stopień świadomości i rozeznania zasadnym jest ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody w wysokości 80 %. Zachowanie powoda pozostawało bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody i ze względu na jego wiek było obiektywnie nieprawidłowe. Ponadto, pozwany zarzucił, iż w chwili zdarzenia powód powinien znajdować się pod opieką rodziców, a do zdarzenia doszło m.in. w wyniku rażącego zawinięcia ze strony rodziców poszkodowanego zobowiązanych do sprawowania pieczy nad małoletnim. Rażące zaniedbanie rodziców – wedle pozwanego – uwidacznia się też przez brak wykształcenia w małoletnim prawidłowych wzorów zachowania się podczas przekraczania jezdni. W ocenie pozwanego wypadek nie spowodował w życiu powoda jakichś tragicznych skutków, powód nadal cieszy się dzieciństwem, chodzi do szkoły, bawi się z rówieśnikami, istnieje duże prawdopodobieństwo, że wypadek nie zostawi żadnych śladów, a negatywne wspomnienia zanikną, co przemawia za oddaleniem żądania zadośćuczynienia. Ponadto, pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia odsetek od dat wskazanych w pozwie oraz roszczenie o zapłatę odszkodowania, wskazując, że

wypłacone dotychczas kwoty po pomniejszeniu o 80 % w pełni rekompensują szkodę, a nadto strona powodowa nie wykazała, że podane kwoty za zniszczone ubrania odpowiadały rzeczywiście poniesionej szkodzie.

(odpowiedź na pozew k. 161-167)

Pismem z dnia 26 maja 2015r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 55.487,24 zł, domagając się ostatecznie kwoty 69.556,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od: kwoty 68.512,16 zł od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 152,83 zł od dnia 23 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 445,82 zł od dnia 15 grudnia 2013r. do dnia zapłaty i kwoty 445,82 zł od dnia następującego po 30 dniu od doręczenia pozwanemu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa.

(pismo procesowe powoda z dnia 26 maja 2015r. k. 585-586)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 2012r. około godz. 11:35 kierująca samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. P. poruszając się ul. (...) w G., na wysokości budynku nr (...), potrafiła 9-letniego wówczas powoda P. W., który przechodził przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Samochód uderzył powoda prawym przednim błotnikiem, następnie powód uderzył w prawy dolny narożnik przedniej szyby, po czym upadł na chodnik. Gdy kierująca zorientowała się, iż doszło do zderzenia, zaczęła hamować. Przed potrąceniem małoletniego, jadąc ul. (...) kierująca widziała z odległości około 10 m kątem oka powoda stojącego na chodniku w pobliżu przystanku autobusowego (...) przy ul. (...). Kierująca pojazdem nie wjechała na chodnik, a przed potrąceniem powoda poruszała się z prędkością około 50 km/h.

(dowód: zeznania świadka M. P. k. 417)

M. P. nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, gdyż nigdy nie podchodziła do egzaminu na prawo jazdy.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o zeznania świadka M. P. k. 416-417)

Powód został przewieziony do Szpitala (...) im. PCK w G., a następnie został skierowany na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) Centrum (...) w G., gdzie rozpoznano stan po urazie wielonarządowym, uraz czaszkowo – mózgowy, stłuczenie mózgu, obrzęk mózgu, złamanie kości czaszki, stłuczenie płuca prawego i niewydolność oddechową. Powód został zaintubowany oraz podłączony do respiratora i znajdował się w śpiączce farmakologicznej do dnia 3 lipca 2012r. Następnie był na oddechu własnym, przytomny, jednak bez kontaktu logicznego. W dniu 7 lipca 2012r. powód został przeniesiony na Oddział (...) Dziecięcej. W dniu 20 lipca 2012r. powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym wyrównanym z zaleceniami leczenia zachowawczego, przyjmowania leków, zgłoszenia w Klinice (...) w B., rehabilitacji domowej, diety bogatoenergetycznej. Przebywając w szpitalu – w okresie 10-19 lipca 2012r. – powód został poddany serii zabiegów rehabilitacyjnych.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o dokumentację medyczną leczenia powoda k. 13-50, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. W. k. 478-479)

Po wybudzeniu ze śpiączki powód reagował bardzo emocjonalnie, miał niekontrolowane ruchy, rzucał się na łóżku, nie kontrolował potrzeb fizjologicznych.

(dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. W. k. 478-479, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda M. W. k. 480)

Po wypisaniu ze szpitala powód kontynuował leczenie i rehabilitację na Oddziale (...) Dziecięcej w D. Szpitala (...) w K., gdzie przebywał w okresie: od 24 lipca do 30 sierpnia 2012r., od 28 listopada do 19 grudnia 2012r., od 4 lipca do

25 lipca 2013r. i od 26 czerwca do 16 lipca 2014r. Ponadto, w okresie od 23 października do 6 listopada 2012r. i od 6 maja do 17 maja 2013r. powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w Zakładzie Fizjoterapii (...) w G..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: dokumentację medyczną leczenia powoda k. 55-98, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. W. k. 478-479)

M. P. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.. W dniu 14 lutego 2013r. przedstawiciele ustawowi powoda skierowali do pozwanego wniosek o wypłatę zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 300.000 zł oraz odszkodowania za szkodę obejmującego: kwotę 2.479 zł z tytułu kosztów dojazdu, kwotę 880,02 zł z tytułu kosztów leczenia i kwotę 272,90 zł z tytułu utraconych rzeczy. Decyzją z dnia 14 czerwca 2013r. pozwany przyznał powodowi kwotę 18.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, kwotę 769,24 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kwotę 1.281,31 zł z tytułu kosztów dojazdu (z uwzględnieniem średniego zużycia oleju napędowego na poziomie 8 l/100km ceny zakupu oleju napędowego w wysokości 5,40 zł/l), kwotę 100 zł z tytułu zniszczonych podczas zdarzenia ubrań. Jednocześnie powyższe kwoty zostały pomniejszone o 80 % z tytułu przyczynienia się małoletniego powoda do zaistnienia szkody. W związku z czym ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 4.030,11 zł, na którą składały się: zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 3.600 zł, odszkodowanie za szkodę obejmujące: koszty leczenia w kwocie 153,85 zł, koszty przejazdów w kwocie 256,26 zł oraz koszty zniszczonych ubrań w kwocie 20 zł. Pismem z dnia 22 lipca 2013r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 66.400 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 1.645,20 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty dojazdów, kwoty 477,88 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty leczenia, kwoty 171,03 zł z tytułu odszkodowania za zniszczone rzeczy. Decyzją z dnia 27 sierpnia 2013r. pozwany przyznał powodowi kwotę 22,43 z tytułu poniesionych kosztów leczenia i kwotę 122,69 zł z tytułu kosztów przejazdu i przy uwzględnieniu przyjętego uprzednio stopnia przyczyniania się powoda do powstania szkody w wysokości 80 % wypłacił mu ostatecznie kwotę 29,02 zł, na którą składały się koszty dojazdu w wysokości 24,54 zł oraz koszty leczenia w kwocie 4,49 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wniosek z dnia 14 lutego 2013r. o wszczęcie postępowania likwidacyjnego k. 110-111, decyzję pozwanego z dnia 14 czerwca 2013r. k. 118, przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 22 lipca 2013r. k. 129-131, decyzja pozwanego z dnia 27 sierpnia 2013r. k. 132-133)

Przedstawiciele ustawowi powoda ponieśli koszty leczenia obejmujące: koszty zakupu leków, środków pielęgnacyjnych, soków, odżywek oraz koszty indywidualnej nauki pływania w łącznej wysokości 875,14 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kopie faktur VAT k. 134-139, 141-145)

W okresie 29 czerwca – 20 lipca 2012r. rodzice powoda codziennie odwiedzali go w szpitalu. Odległość (42 km w obie strony) z miejsca zamieszkania tj. z G. do Centrum Traumatologii im. M. K. w G., gdzie powód był hospitalizowany.

W okresie od 24 lipca do 30 sierpnia 2012r., od 28 listopada do 19 grudnia 2012r. oraz od 4 lipca do 25 lipca 2013r., od 26 czerwca do 16 lipca 2014r. rodzice powoda łącznie 47 razy odwiedzali powoda na Oddziale (...) w D., nadto zabierali go do domu na przepustkę, dowozili z powrotem go do szpitala. Odległość w obie strony wynosi 72 km. W dniach 20 i 24 sierpnia 2012r. przejechali tylko w jedną stronę (36 km).

W okresie od 19 września do 7 listopada 2012r., 28 stycznia 2013r. i od 6 maja do 17 maja 2013r. rodzice powoda łącznie 22 razy zawozili powoda ww. samochodem na zabiegi rehabilitacyjne do Przychodni przy ul. (...) w G.. Odległość w obie strony wynosi 17 km.

Ponadto w dniach 28 stycznia 2013r., 23 maja 2013r. i 21 sierpnia 2014r. rodzice zawieźli powoda ww. samochodem na konsultację w Poradni Neurologicznej w G. przy ul. (...). Odległość w obie strony wynosi 40 km.

W dniach 13 i 28 sierpnia 2013r. rodzice zawieźli powoda do badanie (...) do G.. Odległość w obie strony wynosi 42 km.

Łącznie przedstawiciele ustawowi powoda pokonali trasę długości 4.774 km. Do przejazdów za każdym razem wykorzystywano samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: oświadczenie przedstawicieli ustawowych powoda k. 148-151 i 587, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. W. k. 478-479)

W wyniku wypadku uległa zniszczeniu odzież powoda o wartości 222,90 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kopie paragonów k. 156)

W dniu 7 lipca 2012r. Policja wszczęła dochodzenie o przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k., które toczyło się pod sygnaturą 2 Ds 1640/12. W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego M. S., który stwierdził, że przyczyn wypadku należy dopatrywać się w działaniu powoda, który w sposób nieprawidłowy i w miejscu niedozwolonym przechodził przez ul. (...) oraz że dla kierującej pojazdem V. zaistniała sytuacja drogowa była nagła i brak jest podstaw do przyjęcia, że nie zachowała ostrożności w jeździe. Z przeprowadzonej przez biegłego analizy przebiegu zdarzenia wynikało, że na zagrożenie wywołane przez powoda kierująca zareagowała niezwłocznie, lecz nie dysponowała czasem i drogą potrzebnymi do uniknięcia wypadku. Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012r. umorzono postępowanie w powyższej sprawie wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: opinię biegłego k. 47-54 akt 2 Ds. 1640/12, postanowienie z dnia 19 grudnia 2012r. k. 60 tamże)

Do powstania wypadku drogowego doszło w wyniku nieprawidłowego zachowania małoletniego powoda P. W., który nie zachował szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię oraz przechodził przez jezdnię w sposób wyczerpujący znamiona tzw. nagłego wtargnięcia przed pojazd zbliżający się do niego z lewej strony. Kierująca pojazdem marki V. (...) M. P. nie przyczyniła się do powstania wypadku, gdyż w warunkach zagrożenia stworzonego przez pieszego nie dysponowała możliwością uniknięcia jego potrącenia. Wersja przebiegu zdarzenia wskazana przez powoda, zakładająca przechodzenie przez niego jezdni przed przodem autobusu stojącego na przystanku nie znajduje uzasadnienia.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych D. S. k. 506-525 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 564-567)

W wyniku wypadku z dnia 29 czerwca 2012r. małoletni powód doznał organicznego uszkodzenia mózgu pod postacią encefalopatii pourazowej, a także złamania lewej kości klinowej i piramidy lewej kości skroniowej. W wyniku wypadku powód poniósł trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 40 %. Zmiany w obrębie tkanki mózgowej są trwałe i nie podlegają leczeniu, lecz mogą ulec w różnym stopniu wchłanianiu samoistnemu. Systematyczne leczenie rehabilitacyjne może usprawnić wydolność czynnościową kończyn górnych i zmniejszyć drżenie ręki. Pourazowe ogniskowe stłuczenia w obrębie tkanki mózgowej mogą teoretycznie stanowić przyczynę napadów padaczkowych głównie częściowych, lecz aktualnie prawdopodobieństwo tego rodzaju powikłania jest znikome. Pomiędzy następstwami wypadku a poniesionymi kosztami leczenia, w tym kosztami zakupu leków, artykułów higienicznych, odżywek dla dzieci i zajęć rehabilitacyjnych na basenie istnieje ścisły związek przyczynowy.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii M. Ż. k. 576d-581 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 581 i ustną opinią uzupełniającą k. 624v)

Aktualnie u powoda występują zaburzenia funkcji poznawczych w zakresie parametrów uwagi (problemy z koncentracją uwagi, trwałością, przerzutnością i pojemnością uwagi, duża podatność na dystraktory, dysfunkcje w zakresie uwagi i spostrzegawczości), dysfunkcje w zakresie natężenia motywacji (deficyty w zakresie systemu motywacyjno – wydolnościowo - wolitywnego), zaburzenia kinestetyczno – ruchowe w motoryce ręki prawej, ograniczenie aktywności społecznej (sportowej, hobbystycznej, koleżeńskiej, pozalekcyjnej). Można z dużym

prawdopodobieństwem stwierdzić, że powyższe deficyty mogą mieć związek z wypadkiem, choć bez dysponowania materiałem porównawczym sprzed wypadku brak w tym względzie pewności. Systematyczne oddziaływanie psychologiczno – rehabilitacyjne może poprawić funkcjonowanie poznawcze powoda w zakresie parametrów uwagi, motywacji i zaburzeń kinestetyczno – ruchowych w motoryce ręki prawej. Nie istnieje możliwość pojawienia się w przyszłości dodatkowych, nowych powikłań psychologicznych będących następstwem wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii A. W. (1) k. 566-571 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 624-624v)

Przed wypadkiem powód był bardzo aktywnym dzieckiem, uczęszczał na lekcje gry na gitarze, zajęcia kółka teatralnego, tańczył hip hop, reprezentował szkołę w zawodach sportowych. Rodzice uczyli powoda zasad bezpiecznego poruszania się, w feralnym dniu polecieli mu powrót ze szkoły do domu wyznaczoną trasą i przekraczanie ulicy w miejscach, gdzie jest sygnalizacja świetlna. Po wypadku od września 2012r. powód chodził do szkoły, nie miał indywidualnego toku nauczania, początkowo był zwolniony z bardziej wyczerpujących ćwiczeń na zajęciach wychowania fizycznego (np. bieganie). Przez pierwszy rok od wypadku powód był codziennie odprowadzany i odbierany ze szkoły przez rodziców. Powód nie był w stanie przystąpić do egzaminu na kartę rowerową. Aktualnie powód uczęszcza do I. klasy gimnazjum, normalnie uczestniczy w lekcjach wychowania fizycznego, lubi pływać, jeździć na rowerze, grać w koszykówkę, piłkę nożną, skakać w dal i wznwyż. W VI. klasie szkoły podstawowej powód miał dwie dodatkowe godziny zajęć sportowych. Powód zrezygnował z gry na gitarze z uwagi na problemy z trzęsącą się prawą ręką. Z tego samego powodu ma kłopoty z niektórymi czynnościami (np. zapianiem guzików czy nalewaniem wody do szklanki). Odrabianie lekcji aktualnie zajmuje powodowi więcej czasu niż przed wypadkiem, często do późnych godzin wieczornych. Nadto, powód wolniej pisze, a pisanie klasówek kończy na przerwie. Powód zdał testy na zakończenie VI. klasy z wynikami ponad 90 %. W IV. i V. klasie szkoły podstawowej powód miał dobre oceny (poza wf i techniką). Powód gra w gry strategiczne za pomocą myszki i klawiatury. Do dnia dzisiejszego powód śpi z matką.

(dowód: zeznania powoda k. 622-622v, zeznania świadka G. T. k. 475-476, zeznania świadka A. W. (2) k. 476-477, zeznania świadka A. D. k. 477, zeznania świadka E. S. k. 477-478, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. W. k. 478-479, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda M. W. k. 480)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków G. T., A. W. (2), A. D., E. S., przedstawicieli ustawowych powoda M. W. i K. W., zeznań powoda oraz na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, neurologii i psychologii.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową oraz znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego o sygnaturze 2 Ds 1640/12 są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, w szczególności zgodności przedstawionych przez powódkę kopii dokumentów z oryginałami, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

W zasadniczej części Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków, przedstawicieli ustawowych powoda oraz powoda co do następstw wypadku oraz przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji i konieczności sprawowania nad nim opieki, albowiem w ocenie Sądu zeznania te są szczerze, spójne, logiczne. Podkreślić należy, iż z zeznań przedstawicieli ustawowych powoda jak również zeznań świadków wyłania się spójny obraz następstw wypadku, w szczególności dla aktywności sportowej i życiowej powoda oraz postępów w nauce. Nadto, w zakresie dotyczącym przebiegu leczenia i rehabilitacji powoda zeznania znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności dokumentacji medycznej. Natomiast w zakresie dotyczącym poniesionych kosztów leczenia zeznania przedstawicieli ustawowych powoda korelują z dowodami w postaci paragonów i faktur VAT.

Brak było również podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłych sądowych z neurologii i psychologii. W ocenie Sądu opinie sporządzone w niniejszej sprawie przez ww. biegłych sądowych stanowią wiarygodny dowód w sprawie, zostały sporządzone w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni je w pełni przydatnymi do rozstrzygnięcia sprawy. Biegli przedstawione w opiniach wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość poparli wszechstronną analizą dokumentacji medycznej oraz badaniem powoda. Opinie biegłych z zakresu medycyny i psychologii są logiczne, spójne, a wnioski konkretne i jednoznaczne. W tym miejscu wskazać należy, iż pozwany ubezpieczyciel zgłosił zarzuty do opinii biegłej neurolog dotyczące wysokości przyjętego uszczerbku z tytułu złamań kości czaszki, jednak biegła M. Ż. obroniła swoją opinię, wyjaśniając, że stwierdzone u powoda złamania – jak każde złamania czaszki – dotyczyły również struktury nerwowej. Wedle biegłej, wbrew temu, co twierdzi pozwany, diagnostyka złamania kości podstawy czaszki nie wymaga badań kontrolnych RTG, takich badań nie wykonuje się również w celu obserwacji gojenia złamań z uwagi na trudności w wykonaniu takich zdjęć u dzieci czy też narażenie dziecka na zbędne promieniowanie. Poza tym, dokonuje się pomiarów długości czy szerokości szczelin na wykonanych już zdjęciach, w celu przyjęcia wysokości uszczerbku. Biegła wskazała, że złamanie podstawy czaszki można zdiagnozować bez potrzeby wykonywania zdjęć rentgenowskich na podstawie objawów zewnętrznych w postaci zasinienia wokół oczodołów, krwawienia z ucha (jak u powoda). Nadto, wskazała, że przyjęty przez nią uszczerbek w wysokości 5 % dla każdego ze złamań nie został określony na maksymalnym poziomie. W ocenie Sądu wysokość uszczerbku na zdrowiu nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem jak podnosi się w orzecznictwie określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Podkreślić należy, iż ustalając wysokość szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda i wysokość należnego mu świadczenia Sąd kierował się przede wszystkim rozmiarem obrażeń, dolegliwości bólowych z nimi związanych, jak również miał na względzie trwałość tych obrażeń, ograniczenia w życiu codziennym czy rokowania na przyszłość, a nie jedynie wskazanym procentowo uszczerbkiem.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, która została wykonana rzetelnie, zawiera konkretne i jednoznaczne wnioski co do przyczyn wypadku z dnia 29 czerwca 2012r. Co prawda strona powodowa wniosła do niej liczne zarzuty, niemniej zarówno w pisemnej opinii uzupełniającej jak i na rozprawie biegły D. S. w sposób wszechstronny odniósł się do wszystkich zarzutów, dokładnie i przekonująco wyjaśnił wątpliwości co do możliwego przebiegu wypadku z udziałem małoletniego powoda, o czym szczegółowo mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Dlatego, mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał opinie biegłych za wiarygodne dowody i w znacznym zakresie oparł na nich ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Na podstawie przepisów art. 227 k.p.c. i art. 217 k.p.c. Sąd oddalił natomiast wniosek strony pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry. W ocenie Sądu powyższy środek dowodowy nie był przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem z okoliczności sprawy nie wynika, aby powód po leczeniu miał zaburzenia natury psychicznej czy leczył się psychiatrycznie. Wbrew twierdzeniom pozwanego, wystracającym i jak najbardziej przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy był dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii, który był w stanie ocenić wpływ wypadku dla rozwoju emocjonalnego powoda i jego zdolności adaptacyjne. Niezależnie od powyższego, uwzględnienie wniosku dowodowego pozwanego ubezpieczyciela doprowadziłoby do kilkumiesięcznej zwłoki w rozpoznaniu sprawy i naraziło obie strony na nieuzasadnione koszty tytułem wynagrodzenia biegłego.

W niniejszej sprawie powód reprezentowany przez swoich przedstawicieli ustawowych przede wszystkim domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 66.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem jakim uległ w dniu 29 czerwca 2012r. oraz odszkodowania za szkodę obejmującą koszty leczenia, koszty przejazdów oraz zniszczonej odzieży. Podstawę prawną roszczeń powoda zatem stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań w pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się małoletniego powoda do powstania szkody. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń podnosiło bowiem, że wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie małoletniego powoda, który w nieoznakowanym i niedozwolonym miejscu wbiegł na drogę wprost pod jadący prawidłowo i z dozwoloną prędkością pojazd kierowany przez M. P.. Zdaniem pozwanego okoliczności zdarzenia przemawiają za ustaleniem 80 % przyczynienia się powoda do powstania szkody. Strona powodowa była natomiast skłonna przyjąć 30 % z powyższego tytułu. Dokonując ustaleń w powyższym przedmiocie Sąd miał na uwadze, iż w momencie zdarzenia powód P. W. miał 9 lat, zaś zgodnie z treścią przepisu art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że kierująca pojazdem marki V. M. P. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody było nie zawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności z art. 436 k.c. Tak surowa odpowiedzialność uzasadniona jest szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151, M.Prawn. 2015/9/486). Jednocześnie SN wskazuje, że „nieuzasadnione jest przyjęcie, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki nie zawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przepis ten ma zastosowanie również wówczas, gdy nie zawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody. Okoliczność ta bowiem, jak to wyżej zostało wyjaśnione, nie uchyla domniemania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą i nie wyłącza odpowiedzialności posiadacza”. W konkluzji powyższej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.”. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że „jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać różnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu

uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności, pozostając na gruncie odpowiedzialności deliktowej)” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66, M.Prawn. 2015/9/486).

Ustalenia w zakresie przyczyn wypadku drogowego z dnia 29 czerwca 2012r., a w szczególności który z uczestników tego zdarzenia przyczynił się do niego Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych D. S.. Na podstawie tego dowodu Sąd przyjął, że do przedmiotowego wypadku drogowego doszło w wyniku nieprawidłowego zachowania małoletniego powoda, który po pierwsze – nie zachował szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym (poza przejściem dla pieszych), a po drugie – wtargnął przed pojazd zbliżający się do niego z lewej strony. Jednocześnie Sąd uznał, że kierująca pojazdem marki V. (...) M. P. nie przyczyniła się do powstania wypadku, gdyż w warunkach zagrożenia stworzonego przez małoletniego pieszego nie miała możliwości uniknięcia jego potrącenia. Strona pozwana wniosła co prawda liczne zarzuty do opinii biegłego, niemniej w ocenie Sądu biegły w sposób przekonujący odniósł się do wszystkich kwestii podniesionych przez powoda. Przede wszystkim strona powodowa zarzuciła biegłemu, że nie wskazał materiałów źródłowych przyjętych przez niego w opinii parametrów hamowania w postaci czasu reakcji kierującego na zagrożenie (1 s) i opóźnienia hamowania (6,5 m/s) oraz nie uzasadnił wyboru przyjętych parametrów. Strona powodowa wskazała, iż według jej wiedzy dla przeciętnych kierowców czas reakcji mieści się w zakresie od 0,7 do 1 s., zaś biegły przyjął górną wartość z tego przedziału. Jak wywodził powód przyjmując czas reakcji na poziomie 0,7 s uzyskuje się drogę hamowania o 5 m krótszą, co w sposób istotny wpływa na wynik rekonstrukcji. Podobnie rzecz ma się w przypadku opóźnienia hamowania z uwzględnieniem odruchowego manewru skrętu w lewo i prawo. Strona powodowa zarzuciła w szczególności, że brak jest dowodów, że takie manewry w ogóle zostały podjęte przez kierującą samochodem marki V. (...), a w konsekwencji biegły winien sporządzić alternatywnie opinię w wersji nieuwzględniającej tego manewru. Nadto, jak zauważyła strona powodowa, opóźnienie hamowania jest ściśle związane z takimi czynnikami jak: stan ogumienia, ciśnienie w oponach czy stan nawierzchni drogi, natomiast w opinii biegły nie omówił żadnego z tych czynników. Pewne nieścisłości powód dostrzegł także w zakresie drogi hamowania. Nadto, zdaniem powoda z uwagi na skąpy materiał dowodowy nie można określić jak wyglądało zachowanie powoda przed wejściem na pas ruchu, w szczególności nie wiadomo jak długo stał przy krawędzi jezdni przed wejściem na nią czy jego wcześniejsze zachowania mogły znamionować zamiar wejścia na jezdnię i czy kierująca była obowiązana do wcześniejszego podjęcia manewru obronnego i zachowania szczególnej ostrożności. Na rozprawie biegły odniósł się do wszystkich przedstawionych powyżej zarzutów. W szczególności biegły D. S. wyjaśnił, że przyjęty przez niego czas reakcji jest relewantny dla 85-90 % kierowców. Ponadto, przyjęcie tego parametru było uzasadnione okolicznościami zdarzenia, w szczególności tym, że powód wszedł na jezdnię w sposób niespodziewany w miejscu do tego niewyznaczonym oraz że miejsce to było w pierwszej fazie niewidoczne bądź słabo widoczne, gdyż było w pierwszej linii drzew. Biegły zwrócił również uwagę, że czas reakcji kobiet jest dłuższy niż w przypadku mężczyzn, na potwierdzenie czego przedłożył kopię stosownej publikacji naukowej. Biegły zauważył, że nawet przyjmując krótszy czas reakcji, co spowodowałoby skrócenie czasu zatrzymania, to droga ta nadal byłaby dłuższa niż odległość samochodu od miejsca potrącenia, co w rezultacie oznacza, że kierowca nie mógłby zatrzymać pojazdu i uniknąć potrącenia. Co do opóźnienia hamowania, biegły wyjaśnił, że przy szacowaniu tego parametru należało uwzględnić, że kierująca podejmowała próby zmiany toru jazdy wraz z hamowaniem, co powoduje, że wartość opóźnienia jest niższa niż przy hamowaniu prostoliniowym. Jednocześnie biegły nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że M. P. podjęła taki manewr, gdyż wskazują na to ukośne ustawienie samochodu po wyhamowaniu. Wprawdzie w protokole z oględzin wskazano, że pojazd został przestawiony po zdarzeniu, jednak zdaniem biegłego istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dokumentacja fotograficzna utrwala położenie pojazdu bezpośrednio po zdarzeniu. Niemniej, nawet, gdyby kierująca hamowała prostoliniowo to w takim przypadku, skróceniu uległaby droga przebyta przez powoda od momentu rozpoczęcia ruchu do kontaktu z pojazdem, pojazd nie oddaliłby się od krawędzi jezdni i jeszcze bardziej skróciłby się czas zagrożenia. Zdaniem biegłego ujawnione ślady, w szczególności uszkodzenia pojazdu, a także obrażenia powoda, również przemawiają za tym, że kierująca V. (...) podjęła manewr ominięcia powoda. Gdyby bowiem kierująca rozpoczęła manewry obronne

dopiero w reakcji na potrącenie, to aby zatrzymać się po 17 m musiałaby poruszać się z prędkością 30 km/h, jednak przy takiej prędkości nie doszłoby do znacznego wgniecenia nadkola i stłuczenia szyby, jak również nie doszłoby do ukośnego odrzucenia pieszego na chodnik. W konkluzji biegły podał, że z uwagi na czas trwania zagrożenia kierująca nie była w stanie bardziej oddalić się od krawędzi jezdni do momentu potrącenia powoda. Odnosząc się z kolei do zarzutu nieścisłości pomiędzy drogą zatrzymania (30,4 m) a drogą przebytą od miejsca potrącenia do miejsca zatrzymania (17,7 m), biegły wyjaśnił, iż pierwsza wielkość jest drogą przebytą w czasie reakcji kierowcy, narastania hamowania i opóźnienia hamowania, natomiast druga wielkość to długość drogi hamowania. Biegły wskazał, że ustalając czas powstania zagrożenia doliczył także drogę, jaką przebył pieszy od momentu, kiedy kierująca go zauważyła do miejsca potrącenia, co stanowiło nie więcej niż 1,8 m. Wielkość ta zakłada oddalenie się samochodu od krawędzi jezdni przed kontaktem z pieszym. W przypadku założenia, że pojazd był bliżej krawędzi jezdni albo bliżej chodnika skróceniu uległoby czas trwania zagrożenia, co jeszcze bardziej ograniczyłoby możliwość podjęcia manewrów obronnych. Jednocześnie biegły wskazał, że nie może być utożsamiana z powstaniem stanu zagrożenia sytuacja, że pieszy stoi na chodniku i nie podejmuje żadnych czynności, które wskazywałyby na zamiar wejścia na jezdnię. Dopiero rozpoczęcie przez pieszego przechodzenia przez jezdnię zobowiązywało kierowcę do podjęcia manewrów obronnych. Wobec powyższego biegły uznał, że kierująca nie naruszyła zasady ograniczonego zaufania. Nadto, M. P. nie popełniła innych błędów, które pozostawałyby w związku przyczynowym ze spornym zdarzeniem. W ocenie Sądu biegły D. S. skutecznie obronił swoją opinię, w sposób wszechstronny odniósł się do wszystkich zarzutów strony powodowej, w szczególności dokładnie i wyczerpująco wyjaśnił, jak zmieniłby się przebieg zdarzenia, gdyby zmianie uległy parametry wskazane przez powoda. Biegły dysponował co prawda dość skąpym materiałem dowodowym, jednak był on wystarczający do postawienia kategorycznych wniosków co do przyczyn wypadku z dnia 29 czerwca 2012r. Zważyć przy tym należy, iż D. S. ma duże, kilkudziesięcioletnie doświadczenie zawodowe w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych, co bez wątplenia miało istotne znaczenie przy rekonstrukcji przebiegu zdarzeń z dnia 29 czerwca 2012r. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że wnioski, do jakich doszedł biegły S. zasadniczo korelują z treścią opinii wykonanej w toku postępowania przygotowawczego w sprawie o sygnaturze 2 Ds. 1640/12. W konsekwencji Sąd nie doszukał się żadnych podstaw, by przedstawioną przez niego opinię kwestionować. Jednocześnie wskazać należy, iż we wszystkich wariantach przedstawionych przez biegłego wyłączną przyczyną powstania zagrożenia było zachowanie małoletniego powoda, natomiast mimo zmiany stosownych parametrów nie było żadnych przesłanek, by kierującej pojazdem marki V. postawić jakiegokolwiek zarzuty co do nieprawidłowej techniki jazdy, nadmiernej prędkości czy też nie zachowania należytej ostrożności, w tym nie zastosowania się do zasady organicznego zaufania. W każdej z hipotetycznych sytuacji czas zagrożenia był na tyle krótki, że uniemożliwiał kierującej podjęcie skutecznych manewrów obronnych i uniknięcie potrącenia powoda. Zważyć należy, że strona powodowa w czasie składania wyjaśnień przez biegłego wskazywała na różne okoliczności mogące mieć wpływ na ocenę zachowania uczestników zdarzenia z dnia 29 czerwca 2012r., w szczególności na: położenie pojazdu po wypadku, możliwość jego przemieszczenia, mniejszą prędkość samochodu, brak podjęcia przez kierującą manewru ominięcia pieszego czy wreszcie zachowanie powoda manifestujące zamiar przejścia przez jezdnię. Jednakże wskazać należy, iż wszystkie powyższe okoliczności mają charakter czysto hipotetyczny, przede wszystkim nic nie wskazuje na to, by powód w jakikolwiek sposób sygnalizował zamiar wejścia na jezdnię. Co jednak najistotniejsze, zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) to na stronie powodowej – która wywodzi dla siebie skutki prawne z ww. twierdzeń – spoczywa obowiązek wykazania wszystkich okoliczności zdarzenia. Zwrócić należy uwagę, iż z zeznań przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda M. W. wynika, iż byli świadkowie tego zdarzenia, a zatem strona powodowa reprezentowana w niniejszej sprawie przez fachowego pełnomocnika mogła zgłosić wniosek o przesłuchanie ww. osób. Strona powodowa nie udowodniła, że przebieg zdarzenia wskazany przez M. P. był nieprawdziwy.

Z powyższego wynika, że wyłączną przyczyną wypadku drogowego z dnia 29 czerwca 2012r. było zachowanie małoletniego powoda. Jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, że zachowanie powoda pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Gdyby bowiem powód zachował szczególną ostrożność podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym tj. poza przejściem dla pieszych, zauważył zbliżający się pojazd i nie wtargnął na jezdnię nie doszłoby do jego potrącenia i w konsekwencji do powstania obrażeń ciała. Kierująca nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, jednak okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na

zaistnienie przedmiotowego wypadku. Powyższe okoliczności przesądzają o tym, że powód przyczynił się do powstania szkody. Mając na uwadze, wszystkie przedstawione powyżej okoliczności zdarzenia, na mocy art. 362 k.c. Sąd przyjął stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 50 %. Przyjmując taki stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia Sąd miał na uwadze fakt, iż od dziewięcioletniego chłopca można wymagać znajomości podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza, że te objęte są podstawą programową już na etapie nauczania przedszkolnego. Powód zamieszkuje i uczy się w dużym mieście, w którym intensywny ruch uliczny jest codziennością, a zatem powinien być tym bardziej wyczulony na konieczność przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Z zeznań ojca powoda wynikało, iż był on przez rodziców przygotowywany do samodzielnego poruszania się po mieście a w dniu wypadku rodzice polecieli mu dodatkowo powrót do domu wyznaczoną trasą, z przejściami dla pieszych, na których była sygnalizacja świetlna. Dodatkowo należy zauważyć, iż powód w dacie wypadku był dzieckiem bardzo zadbanym i z całą pewnością otoczonym odpowiednią opieką rodziców, którzy inwestowali w jego wszechstronny rozwój. Opinia biegłego psychologa potwierdza wysoki poziom intelektualny powoda. Wszystkie te okoliczności pozwalają uznać, iż w dacie wypadku powód posiadał odpowiednie rozeznanie w zakresie zasad poruszania się po drogach, a zatem podjęta przez niego decyzja o skróceniu sobie drogi do domu i wejściu na ulicę w miejscu niedozwolonym musi być oceniona negatywnie.

Przesądziwszy powyższe, należy przejść do oceny poszczególnych żądań zgłoszonych przez stronę powodową. Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, to pozwany zakwestionował przede wszystkim rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda, wskazując, że wypadek nie spowodował w życiu powoda jakiś tragicznych skutków, powód nadal cieszy się dzieciństwem, chodzi do szkoły, bawi się z rówieśnikami, a nadto istnieje duże prawdopodobieństwo, że wypadek nie zostawi żadnych śladów, a negatywne wspomnienia w przyszłości zanikną. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowni orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż całość poniesionej przez powoda krzywdy uzasadnia przyznanie mu z tytułu zadośćuczynienia kwoty 70.000 zł (wraz z wypłaconą już przez pozwanego przed wytoczeniem niniejszego powództwa kwotą 3.600 zł). W ocenie Sądu taka kwota jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez małoletniego powoda w wyniku wypadku drogowego z dnia 29 czerwca 2012r., dolegliwości

bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń, a także przebieg i intensywność procesu leczenia. Z dokumentacji medycznej złożonej do akt niniejszej sprawy wynika, że w toku leczenia rozpoznano u powoda stan po urazie wielonarządowym, uraz czaszkowo – mózgowy, stłuczenie mózgu, obrzęk mózgu, złamanie kości czaszki, stłuczenie płuca prawego i niewydolność oddechową. Po przewiezieniu do (...) Centrum (...) w G. powód został zaintubowany, podłączony do respiratora i przez kilka dni do 3 lipca 2012r. znajdował się w stanie śpiączki farmakologicznej. W dniu 3 lipca 2012r. powód został wybudzony, jednak pozostawał bez kontaktu logicznego z otoczeniem, reagował bardzo emocjonalnie, miał niekontrolowane ruchy, rzucał się na łóżku, nie kontrolował potrzeb fizjologicznych. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz przedstawicieli ustawowych powoda. Ze szpitala powód został wypisany do domu w dniu 20 lipca 2012r. w stanie ogólnym wyrównanym z zaleceniami dalszego leczenia zachowawczego i rehabilitacji. Zakres obrażeń odniesionych przez powoda wynikający z dokumentacji medycznej koreluje z treścią opinii sporządzonej przez biegłą sądową do spraw neurologii M. Ż.. Biegła wskazała, że wskutek wypadku małoletni powód doznał organicznego uszkodzenia mózgu pod postacią encefalopatii pourazowej, co powoduje trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30 %. Jak zaznaczyła biegła zmiany w obrębie tkanki mózgowej są trwałe i nie podlegają leczeniu, lecz mogą ulec w różnym stopniu wchłanianiu samoistnemu. Nadto, powód doznał złamania podstawy czaszki tj. złamania lewej kości klinowej i piramidy lewej kości skroniowej, co z kolei wiąże się z 10 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Biegła Ż. zwróciła uwagę, że klinicznym wyrazem uszkodzenia mózgu był niedowład połowiczny lewostronny, który po przebytych leczeniu rehabilitacyjnym jest widoczny u powoda tylko w niewielkim stopniu. Biegła stwierdziła też dyskretne objawy ogniskowe, obustronnie piramidowe, a także ataksję i drżenie zamiarowe po stronie prawej, co powoduje nadmierną męczliwość kończyny górnej prawej objawiające się m.in. podczas pisania. Biegła neurolog – odnosząc się do rokowań na przyszłość – podała, że systematyczne leczenie rehabilitacyjne może usprawnić wydolność czynnościową kończyn górnych i zmniejszyć drżenie ręki. Nadto, zdaniem biegłej, pourazowe ogniskowe stłuczenia w obrębie tkanki mózgowej mogą teoretycznie stanowić przyczynę napadów padaczkowych głównie częściowych, lecz aktualnie prawdopodobieństwo tego rodzaju powikłania jest znikome. Na podstawie zebranego materiału dowodowego można stwierdzić, że leczenie obrażeń ciała doznanych przez powoda wskutek wypadku z dnia 29 czerwca 2012r. było kontynuowane po wypisaniu ze szpitala, powód znajdował się pod kontrolą lekarzy specjalistów, w szczególności neurologa. Nadto, już przebywając w szpitalu – w okresie 10-19 lipca 2012r. – powód został poddany serii zabiegów rehabilitacyjnych. W okresie od 24 lipca do 30 sierpnia 2012r., od 28 listopada do 19 grudnia 2012r., od 4 lipca do 25 lipca 2013r. oraz od 26 czerwca do 16 lipca 2014r. powód przebywał na Oddziale (...) w D., zaś w okresie od 19 września do 7 listopada 2012r. i od 6 maja do 17 maja 2013r. kontynuował rehabilitację w Przychodni przy ul. (...) w G.. Z przesłuchania przedstawicieli ustawowych powoda wynika, że rehabilitacja trwa do dnia dzisiejszego, lecz nie przynosi spodziewanych rezultatów.

Poza wskazanymi powyżej obrażeniami ciała wypadek z dnia 29 czerwca 2012r. miał również wpływ na rozwój powoda, jego aktywność społeczną. Jak wynika z zeznań powoda, jego przedstawicieli ustawowych oraz świadków przed wypadkiem powód był bardzo aktywnym dzieckiem, uczęszczał m.in. na lekcje gry na gitarze, zajęcia kółka teatralnego, zajęcia sportowe, tańczył hip hop. Po wypadku aktywność powoda uległa znacznemu ograniczeniu. W szczególności z uwagi na drżenie prawej ręki, o czym mowa była powyżej, powód zmuszony był zrezygnować z gry na gitarze, z tego samego powodu ma również kłopoty z niektórymi czynnościami dnia codziennego (np. zapianiem guzików czy nalewaniem wody do szklanki). W pełnym zakresie powód nie mógł uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego i początkowo był zwolniony z bardziej wyczerpujących ćwiczeń na zajęciach wychowania fizycznego (np. biegania). Jednak, jak zeznał P. W., aktualnie normalnie uczestniczy w lekcjach wychowania fizycznego, lubi pływać, jeździć na rowerze, grać w koszykówkę, piłkę nożną czy uprawiać lekkoatletykę (skok w dal i wzwyż). W VI. klasie szkoły podstawowej chodził też na dodatkowe zajęcia sportowe. Co prawda we wrześniu 2012r. powód wrócił do szkoły i nie miał indywidulanego toku nauczania, jednak nie oznacza to, że wypadek nie miał wpływu na funkcjonowanie powoda w środowisku szkolnym. W szczególności wskazać należy, iż problemy z trzęsącą się prawą ręką powodują, że powód wolniej pisze, ręka się szybciej męczy, stąd nie nadąża z pisaniem na dyktandach, a wypracowania czy klasówki zwykle kończy pisać na przerwach. Nadto, kilku kolegów dokuczało powodowi z tego względu, że pisze krzywo, wolno i niestarannie. Niemniej, zauważyć należy, że stan ręki umożliwia powodowi granie na komputerze

w gry strategiczne za pomocą myszki czy klawiatury. Z zeznań powoda wynika też, iż nieco więcej czasu zajmuje mu odrabianie lekcji, gdyż obecnie przesiaduje często do późnych godzin wieczornych. Generalnie wypadek nie miał natomiast wpływu na osiągnięte przez powoda wyniki w nauce. Test na zakończenie VI. klasy podstawowej powód zdał z wynikiem ponad 90 %. Nadto, podczas całej edukacji w szkole podstawowej miał dobre oceny, jedynie w IV. i V. klasie uzyskał słabsze oceny z wychowania fizycznego oraz techniki. Powyższe okoliczności ustalone na podstawie osobowych środków dowodowych znajdują potwierdzenie w opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii. A. W. (1) stwierdziła u powoda występowanie zaburzeń funkcji poznawczych w zakresie parametrów uwagi (problemy z koncentracją uwagi, trwałością, przerzutnością i pojemnością uwagi, duża podatność na dystraktory, dysfunkcje w zakresie uwagi i spostrzegawczości), dysfunkcje w zakresie natężenia motywacji (deficyty w zakresie systemu motywacyjno – wydolnościowo - wolitywnego), zaburzenia kinestetyczno – ruchowe w motoryce ręki prawej, ograniczenie aktywności społecznej (sportowej, hobbystycznej, koleżeńskiej, pozalekcyjnej). Zdaniem biegłej z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że stwierdzone zaburzenia funkcji poznawczych pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 29 czerwca 2012r. Wprawdzie biegła nie dysponowała materiałem porównawczym sprzed wypadku, lecz bazując na swoim bogatym doświadczeniu także w badaniu małych chłopców oraz na zeznaniach świadków i samego powoda, z których wynika, jak powód funkcjonował przed wypadkiem, była w stanie z dużym prawdopodobieństwem taki związek stwierdzić. Jednocześnie biegła wyjaśniła, że parametry koncentracji mogą mieć związek z zaburzeniami pracy prawej ręki, gdyż powód szybciej się męczy, słabiej się koncentruje i w rezultacie szybciej się demotywuje. Stąd wykonywanie pewnych czynności wymaga od niego więcej czasu i wysiłku. Jednak, w ocenie biegłej, systematyczne oddziaływanie psychologiczno – rehabilitacyjne może poprawić funkcjonowanie poznawcze powoda w zakresie parametrów uwagi, motywacji i zaburzeń kinestetyczno – ruchowych w motoryce ręki prawej.

Reasumując tę część rozważań, wskazać należy, iż odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 70.000 zł. Zważyć bowiem należy, iż niniejsza sprawa dotyczy małoletniego, który w chwili wypadku miał 9 lat i z pewnością udział w wypadku drogowym dla takiej osoby – przynajmniej w początkowym okresie – stanowił bardzo traumatyczne przeżycie. Wypadek wiązał się także z poważnymi urazami mózgu i czaszki, które jak wynika z opinii biegłej mają trwały charakter i mają faktyczny wpływ na komfort życia powoda (jak choćby problemy z prawą ręką), sporymi dolegliwościami bólowymi, cierpieniem fizycznym i psychicznym, koniecznością pobytu w szpitalach. Nadto, zauważyć należy, iż wypadek miał miejsce w dniu zakończenia roku szkolnego, a zatem w wyniku wypadku powód stracił całe wakacje, co zapewne dodatkowo potęgowało jego cierpienia. Wreszcie, zdarzenie miało wpływ na aktywność życiową i funkcjonowanie powoda w szkole. Powyższe okoliczności – zdaniem Sądu – w pełni usprawiedliwiają wskazaną powyżej wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można uznać tej kwoty za nadmierną. Wskazana kwota zadośćuczynienia nie powoduje również bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jednocześnie kompensuje poniesioną przez małoletniego powoda krzywdę. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, niepublikowany).

Z uwagi jednak na przyczynienie się powoda do powstania szkody w wysokości 50 %, zgodnie z treścią art. 362 k.c. powyższą kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o połowę tj. o kwotę 35.000 zł. Nadto, należało na poczet tego świadczenia zaliczyć kwotę przyznaną i wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 3.600 zł. W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 445 § 1 k.c. art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. należało od pozwanego na rzecz powoda zasądzić kwotę 31.400 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić.

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z powyższym przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia

złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zważywszy, że w dniu 14 lutego 2013r. przedstawiciele ustawowi powoda skierowali do pozwanego roszczenie o zapłatę kwoty 300.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, to ubezpieczyciel popadł w opóźnienie dopiero z dniem 16 marca 2013r. tj. z dniem następnym po upływie ww. 30 – dniowego terminu. Bez wątplenia pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem lekarzy orzeczników, był w stanie w terminie wynikającym z ww. przepisu ustalić prawidłowo rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda wskutek wypadku z dnia 29 czerwca 2012r. oraz ustalić wysokość należnego mu zadośćuczynienia.

Poza zadośćuczynieniem za krzywdę powód reprezentowany przed przedstawicielami ustawowych domagał się zasądzenia również odszkodowania za szkodę obejmującą koszty leczenia, koszty dojazdu do placówek medycznych oraz koszty zniszczonej w wyniku wypadku odzieży i obuwia. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jak wskazuje się w judykaturze obowiązek naprawienia szkody obejmuje koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się także, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z dnia 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z dnia 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z dnia 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83).

Ostatecznie strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty 473,37 zł tytułem kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 462,16 zł od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 11,21 zł od dnia 23 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty. Poniesienie powyższych kosztów powód wykazał przedkładając kopie faktur VAT na łączną kwotę 875,14 zł na zakup leków, środków pielęgnacyjnych, soków, odżywek oraz z tytułu poniesienia kosztów indywidualnej nauki pływania oraz kopię faktury VAT na kwotę 27,31 zł tytułem kosztów kserokopii dokumentacji medycznej. Strona pozwana nie kwestionowała autentyczności i wiarygodności powyższych dowodów. Ponadto, w świetle opinii biegłej sądowej z zakresu neurologii nie ulega wątpliwości, że wszystkie wskazane powyżej koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem drogowym z dnia 29 czerwca 2012r. Biegła wskazała, że leki N. i P. są stosowane po przebytych urazach głowy, a taki uraz bez wątplenia odniósł małego powoda. Natomiast podkłady i wkładki higieniczne stanowiły istotną pomoc w pielęgnacji małego powoda, tym bardziej, że jak wynika z zeznań ojca powoda w czasie pobytu w szpitalu powód nie kontrolował swoich potrzeb fizjologicznych. Zakup odżywek witaminowych i owocowych dla dzieci także był uzasadniony w okolicznościach sprawy, gdyż odżywki takie z jednej strony wspomagają ubogą dietę szpitalną i wspomagają proces leczenia, a z drugiej są chętnie przyjmowane przez dzieci. Należało mieć także na uwadze, że wydatki ponoszone na podawanie choremu bardziej wyszukanych potraw, dostarczanie większych ilości owoców, słodczy itp. choćby z punktu widzenia czysto lekarskiego chory nie wymagał specjalnej diety, są z reguły celowe, chyba że byłyby wyraźne zalecenia lekarskie, nakazujące ograniczenie diety. Przez swój dodatni wpływ psychiczny na chorego przyspieszają one bowiem proces leczenia. Dlatego też zwrot tych wydatków znajduje usprawiedliwienie w art. 444 § 1 k.c., który nakazuje zwrot "wszelkich kosztów" wynikłych w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z dnia 21 maja 1973, II CR 194/73, Legalis 17138). Ponadto, za zasadny i pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem koszt należało uznać koszt zajęć rehabilitacyjnych na basenie. Biegła neurolog zwróciła bowiem uwagę, że takie zajęcia miały znaczenie w procesie usprawniania powypadkowego i bez wątplenia wspomagały proces rehabilitacji. Natomiast bezzasadne było żądanie zwrotu kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej, albowiem przedmiotowy wydatek nie stanowi kosztu leczenia o jakim mowa w art. 444 § 1 k.c., gdyż w żadnym stopniu nie pozostaje w związku z procesem leczenia i

rekonwalescencji, nie zmierza do poprawy stanu zdrowia czy samopoczucia powoda i nie stanowi kosztu pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z doznanym uszczerbkiem.

Co do wysokości odszkodowania tytułem zwrotu kosztów leczenia, to jak wskazano powyżej uzasadnione w świetle art. 444 § 1 k.c. były wydatki na łączną kwotę 875,14 zł. Przy uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody pozostaje kwota 437,57 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił z tytułu kosztów leczenia na rzecz powoda kwotę 158,33 zł, którą należy zaliczyć na poczet należnego odszkodowania. W związku z powyższym na mocy art. 444 § 1 k.c. art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda jedynie kwotę 279,24 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo oddalił. Nadto, Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 272,50 zł od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 6,72 zł od dnia 23 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Zważyć należy, iż w piśmie z dnia 14 lutego 2013r. powód zgłosił żądanie zapłaty kwoty kwotę 880,02 zł z tytułu kosztów leczenia, z czego decyzją z dnia 14 czerwca 2013r. wypłacono mu jedynie kwotę 153,85 zł. Z kolei w piśmie z dnia 22 lipca 2013r. powód zgłosił żądanie dotyczące zapłaty dodatkowo kwoty 22,43 zł, a w dniu 23 sierpnia 2013r. otrzymał z tego tytułu kwotę 4,49 zł.

Poza żądaniem zwrotu kosztów leczenia powód domagał się również zasądzenia kwoty 2.512,23 zł tytułem kosztów przejazdu do szpitala w G. i D., gdzie powód był kilkakrotnie hospitalizowany w latach 2012-2014 oraz przejazdu do przychodni rehabilitacyjnej w G. oraz lekarza neurologa w G.. W świetle przytoczonego orzecznictwa nie budzi żadnych wątpliwości, iż koszty przejazdu celem odwiedzin przez najbliższych w szpitalu podlegają kompensacie na podstawie art. 444 § 1 k.c. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 7 października 1971r., II CR 427/71, OSP 1972/6/108 odwiedziny te są niezbędne zarówno dla poprawy samopoczucia chorego i przyspieszenia w ten sposób leczenia, jak i dla kontaktu rodziny z lekarzami w celu uzyskania informacji i wskazówek o zdrowiu chorego i jego potrzebach. Odnosi się to zwłaszcza, gdy poszkodowanym jest dziecko i gdy chodzi o wizyty jego rodziców. Niewątpliwie kompensacie podlegają także koszty przewozu chorego do instytucji medycznej w celu odbycia konsultacji i stosowania zabiegów terapeutycznych (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 8, Warszawa 2015). Co do wysokości zgłoszonego roszczenia, to jak wynika z pozwu, powyższa kwota została przez powoda wyliczona na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy jako iloczyn przejechanych kilometrów i stawki za jeden kilometr przebiegu w wysokości 0,8358 zł. W ocenie Sądu brak jest jednak podstawy prawnej do zastosowania powyższego sposobu rozliczenia kosztów przejazdu przedstawicieli ustawowych powoda. Przedmiotowe rozporządzenie jest bowiem stosowane do rozliczenia zwrotu kosztów używania pojazdów prywatnych do celów służbowych, a ponadto na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego do rozliczania kosztów przejazdu w innych celach (np. w przypadku biegłych sądowych czy świadków w postępowaniu cywilnym). Natomiast żaden przepis nie odsyła do powyższego rozporządzenia jeśli chodzi o ustalanie wysokości odszkodowania za szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż precyzyjne ustalenie rzeczywistych kosztów przejazdów nie jest możliwe choćby z uwagi na zmienną wysokość kosztu paliwa czy też koszty eksploatacji pojazdu, amortyzacji etc. Niewątpliwie w niniejszej sprawie musiał znaleźć zastosowanie art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Na powyższej podstawie Sąd uznał, iż koszty przejazdów należy rozliczyć podobnie jak w postępowaniu likwidacyjnym, przyjmując średnie zużycie oleju napędowego na poziomie 8 l/100 km oraz średnią aktualną cenę paliwa w wysokości 5,40 zł/l. Przyjęte wskaźniki i stawki są adekwatne do zużycia paliwa pojazdu rodziców powoda marki N. (...) przy jeździe mieszanej. Do wyliczenia Sąd przyjął liczbę kilometrów (4.774 km) wskazaną w zestawieniach przedstawionych przez stronę powodową, które wobec zgodnych i niekwestionowanych zeznań przedstawicieli ustawowych powoda należało uznać za wiarygodne. Wyliczony w ten sposób koszt przejazdu wynosi 2.577,96 zł. Przy uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody pozostaje kwota 1.288,98 zł. Zważywszy, że w postępowaniu likwidacyjnym przyznano powodowi z tytułu kosztów przejazdu kwotę 280,79 zł – na mocy art. 444 § 1 k.c. art. 436

k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.008,19 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i zasądził odsetki od kwoty 544,56 zł od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty, 52,14 zł od dnia 23 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 205,74 zł od dnia 16 grudnia 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 205,74 zł od dnia 4 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty, uwzględniając datę zgłoszenia roszczenia powodowi i 30-dniowy termin na jego zaspokojenie (przez zgłoszenie roszczenia należało także rozumieć datę doręczenia pozwu i pisma procesowego z dnia 26 maja 2015r.). Sąd miał na uwadze, iż w dniu 14 lutego 2013r. powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 2.478,90 zł z tytułu kosztów dojazdu, z czego w dniu 14 czerwca 2013r. pozwany wypłacił kwotę 256,26 zł. W dniu 22 lipca 2013r. powodowie zgłosili żądanie zapłaty kwoty 237,37 zł, przy czym w dniu 27 sierpnia 2013r. pozwany przyznał kwotę 24,54 zł. W pozwie powód zgłosił kolejne żądanie z tego tytułu w wysokości 636,88 zł (pozew doręczono pozwanemu w dniu 15 listopada 2013r. k. 160 akt), natomiast w piśmie procesowym z dnia 26 maja 2015r. kolejne żądanie zasądzenia kwoty 445,82 zł (pismo doręczono pozwanemu w dniu 3 lipca 2015r. k. 602 akt).

Ponadto, powód domagał się zasądzenia kwoty 171,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty z tytułu zniszczonej w wyniku wypadku odzieży. Na powyższą okoliczność strona powodowa złożyła dowody w postaci kopii paragonów dotyczących zakupu odzieży i obuwia za kwotę 222,90 zł, których autentyczność, zgodność z oryginałem i wiarygodność nie była kwestionowana przez stronę przeciwną. W pozwie wskazano, że łączna wartość zniszczonych ubrań wynosiła 272,90 zł, jednak zważyć należało, że w żaden sposób nie wykazano zakupu koszuli za cenę 50 zł, gdyż nie przedłożono paragonu czy też innego dowodu zakupu. Stąd w tym zakresie roszczenie jako nieudowodnione nie mogło zostać uwzględnione. Zatem, przyjęc należało, że żądanie powoda uzasadnione jest co do kwoty 222,90 zł. Biorąc jednak pod uwagę przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50 % oraz wypłacone już w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie w wysokości 20 zł – na mocy art. 444 § 1 k.c. art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda jedynie kwotę 91,45 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić. Od ww. kwoty na mocy art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 16 marca 2013r. do dnia zapłaty na analogicznych zasadach jak w przypadku poprzednich świadczeń, uwzględniając fakt, że po raz pierwszy żądanie zwrotu kosztów zniszczonej odzieży w wysokości 272,90 zł zgłoszono w piśmie z dnia 14 lutego 2013r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i z uwagi na fakt, że obie strony wygrały i przegrały niniejsze postępowanie w podobnym stosunku (powód wygrał w 47 %, zaś pozwany w 53 %) Sąd zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami.

Z kolei w punktach IV. i V. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały sprawę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłych sądowych w łącznej wysokości 920,71 zł oraz nieuiszczone koszty opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa w kwocie 2.775 zł. Skoro zatem powód przegrał sprawę w 53 %, to winien zwrócić kwotę 1.958,72 zł, zaś pozwany, który uległ w 47 % powinien zapłacić kwotę 1.736,98 zł.